

Okazuje się, że ogłoszona niedawno przez rząd RP batalia przeciwko polskim spółkom zakładanym na Cyprze zamiast zniechęcać, zachęca do założeniem takiej spółki. Coraz więcej polskich przedsiębiorców zgłasza się do kancelarii prawnych z pytaniem jak założyć firmę na Cyprze

- Kancelaria działająca w stolicy Cypru Nikozji, z którą współpracujemy poinformowała nas, że w ostatnim czasie znacznie wzrosła liczba zapytań ze strony polskich firm zainteresowanych zarejestrowaniem tam spółki. Nie posiadamy oficjalnych danych z ministerstwa cypryjskiego w tym zakresie, jednak biorąc pod uwagę fakt, że jest to bodaj najaktywniejsza na polskim rynku kancelaria, która do dziś zarejestrowała już ponad tysiąc takich spółek, świadczy to o dość niespodziewanym trendzie – mówi adwokat Łukasz Chmielniak, partner kancelarii CWKH z Katowic, specjalizującej się min. w prawie podatkowym i finansowym. Zainteresowanie taką formą prawną rośnie bowiem - paradoksalnie - odkąd rząd RP ogłosił, że zamierza renegotjować międzynarodową umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku podpisaną z Cyprzem w 1992 r. Według zapowiedzi rządu, do próby renegotjacji ma dojść jeszcze w maju.

- O spółkach cypryjskich zaczęło być głośno i w efekcie więcej przedsiębiorców zaczęło interesować się z czym wiąże się ich prowadzenie, jakie są praktyczne korzyści i skąd biorą się oszczędności – mówi mecenas Łukasz Chmielniak. Zamiast zatem zniechęcić do cypryjskiego „raju podatkowego” polski rząd rozreklamował płynące z niego korzyści, tym bardziej, że większość właścicieli firm i kancelarii pośredniczących w zakładaniu tych spółek zdaje sobie sprawę z faktu, że renegotjacja umowy z Cyprzem, to raczej pobożne życzenie polskiego rządu, niż realne zagrożenie dla ich istnienia.

- Po pierwsze sama procedura takiej operacji prawnej wymaga długiego czasu, prawdopodobnie mierzonego w latach, po drugie do ratyfikacji potrzebna jest zgoda obu stron, a przecież dla Cypryjskiego fiskusa polskie spółki to od kilkunastu lat żyła złota – mówi mecenas Łukasz Chmielniak.

Na popularność spółek zakładanych na prawie cypryjskim wpływają przede wszystkim korzyści wynikające z różnic w opodatkowaniu. Spółka zarejestrowana na Cyprze przy wypłacie dywidendy powinna zapłacić 10 proc. podatku na Cyprze i 9 proc. podatku w Polsce, ale Cypr nie pobiera tych dziesięciu procent, korzystając z zapisu tak zwanej klauzuli tax sparing (to właśnie o wykreślenie jej z umowy zabiegać chce polski fiskus). Oznacza to, że spółka cypryjska zapłaci 9-procentowy podatek od dywidendy wypłacanej Polakom. Firma zarejestrowana w Polsce zapłaci przy takiej samej operacji 19 procent podatku.

Właściciele polskich firm korzystają też z ulgi przysługującej menedżerom firm cypryjskich. Ich dochody nie podlegają bowiem opodatkowaniu, w przeciwieństwie do Polski, gdzie szef firmy odprowadza od nich fiskusowi aż 19%. Rząd polski chce usunąć z umowy także ten zapis.

Kolejnym faktem, który wpłynął na popularność cypryjskiego „raju podatkowego” jest jego dostępność.

- Dzisiaj o wiele łatwiej, niż jeszcze dziesięć lat temu jest nawiązać współpracę z cypryjską kancelarią prawną. Wystarczy umówić się, wsiąść w samolot i podpisać na miejscu stosowną umowę – mówi Mariusz Witkowski, adwokat partner kancelarii CWKH.

Zdaniem adwokatów kancelarii CWKH jedynym skutecznym sposobem na zatrzymanie firm polskich w naszym kraju byłoby obniżenie podatków.

- Z tą opinią zgodzi się większość rodzimych przedsiębiorców, choć jednocześnie wszyscy zdają sobie sprawę, że jest to niemożliwe, bo obecna polityka podatkowa rządu, której efektem są min. podwyższanie stawki VAT i zamrożenie stopy podatkowej zdeterminowana jest aktualną sytuacją ekonomiczną związaną z efektami kryzysu – mówi mecenas Mariusz Witkowski.

Dodaje, że cała rządowa „batalia” związana ze spółkami cypryjskimi: renegotjacja umowy i zapowiedź wzmożonych kontroli w tego typu podmiotach wynika z założenia, że działalność firm tego typu jest działalnością fikcyjną. Polacy „wynajmują” jedynie na Cyprze członków zarządu do swojej firmy i obracają pieniędzmi poprzez tamtejsze konta.

**newss.pl**

Rząd zrobił spółkom cypryjskim... reklamę

---

Firmy, które wykazują realne działania na Cyprze: transakcje, dochody, podejmowane przez spółkę uchwały itp. nie powinny spodziewać się kłopotów.

**Biuro prasowe Kancelarii CWKH**